

Sygn. akt IX Ga 476/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Leon Turzański (spr.)

Sędziowie: SSO Liliana Stępkowska

SSO Małgorzata Skoczyńska

Protokolant: prot. Elżbieta Zentar

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 26 sierpnia 2015 roku,

sygn. akt V GC 284/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Liliana Stępkowska SSO Wojciech Leon Turzański SSO Małgorzata Skoczyńska

Sygn. akt IX Ga 476/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015 roku – wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 20 614,15 złotych – Sąd Rejonowy w Radomiu oddalił powództwo (pkt I) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II wyroku).

Pozwem w tej sprawie, zgłoszonym w dniu 18 października 2012 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w D. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. (obecnie (...) Spółki Akcyjnej w W.) kwoty 20 614,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż jako poszkodowany zgłosił pozwanemu, w jego odpowiedzialności cywilnej, szkodę powstałą w wyniku kolizji z dnia 2 października 2011 roku. W okresie naprawy powód nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu. W ten sposób utracił dochód, który mógłby osiągnąć korzystając z autokaru. Powód przyjął, że w ciągu miesiąca mógł osiągnąć

dochód z tego pojazdu w wysokości 4 122,83 zł, a wobec unieruchomienia pojazdu przez okres 5 miesięcy strata powoda wynosi pięciokrotność tej kwoty. Pozwany nie uznał jednak roszczenia powoda (pозew k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółki Akcyjnej w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podał, iż powód dysponował w czasie uszkodzenia pojazdu jeszcze innymi czterema autokarami i nie wykazał, aby zleceniodawcy zwracali się do niego o wykonywanie przewozów akurat tym uszkodzonym pojazdem. Ponadto w ocenie pozwanego żądanie zapłaty za okres 5 miesięcy nie odpowiada czasowi naprawy uszkodzonego autokaru i jest nieuzasadnione (odpowiedź na pozew k. 39-41).

Wyrokiem z dnia 4 października 2013 roku powództwo zostało oddalone (wyrok k. 230). Na skutek apelacji powoda wyrok ten został przez sąd II instancji uchylony i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania (wyrok Sądu II instancji k. 271).

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę ustalił następujący stan faktyczny:

Strony sporu są przedsiębiorcami (odpisy z KRS: powoda k. 9-10, pozwanego k. 44-60). W dniu 2 października 2011 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ autokar marki V. (...) nr rej. (...). Kolizja nastąpiła z winy kierowcy auta ubezpieczonego w ramach OC w (...) Spółce Akcyjnej w W. - obecnie (...) Spółce Akcyjnej w W. (protokół kolizji k. 132-135, zgłoszenie szkody k. 183-186). W związku z kolizją pozwany odmówił wypłaty odszkodowania obejmującego utracone przez powoda korzyści (decyzja k. 11).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy przeprowadził następujące rozważania prawne:

Okoliczności sprawy nie były sporne, a ich ustalenie nastąpiło w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, których wiarygodności nie kwestionowano. Spór sprowadzał się do ustalenia czy powód utracił korzyści w związku z brakiem możliwości użytkowania uszkodzonego autokaru, jak długo nie mógł z niego korzystać i jaka była wysokość tych utraconych korzyści.

Powództwo wytoczone przez powoda jest konsekwencją odmowy wypłaty przez pozwanego odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy kolizji w zakresie utraconych korzyści. Odmowa ta nie wynika z kwestionowania przez pozwanego jego odpowiedzialności odszkodowawczej, ale z twierdzeń pozwanego, że powód nie udowodnił powstania szkody i jej wysokości.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której umowa ubezpieczenia została zawarta.

Rozwinięciem obowiązku z tytułu ubezpieczenia OC jest art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 20003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003, nr 124 poz. 1152). Stanowi on, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przy czym w art. 36 ust. 1 cytowanej ustawy wskazano, że wysokość odszkodowania ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przenosząc powyższe na kanwę rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że pozwany niewątpliwie ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w stosunku do powoda w ramach zawartej ze sprawcą kolizji umowy OC. Pozwany po pierwsze kwestionował czas w jakim powód nie mógł użytkować uszkodzonego autokaru.

W sprawie tej, wobec zaistnienia przypadku wymagającego wiadomości specjalnych, okazało się koniecznym powołanie biegłego sądowego z zakresu motoryzacji w celu sporządzenia stosownej opinii. Opinia taka została

wykonana na zlecenie Sądu przez biegłego M. G. (k. 213-216, 226-226 v.) i uzupełniona na zlecenie Sądu (k. 298-299, 310-311). Biegły dokonał ustaleń w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy. W swych ustaleniach wziął pod uwagę materiały pochodzące od obu stron, a ich ocenę oparł na posiadanych kwalifikacjach specjalnych w zakresie wiedzy technicznej oraz doświadczeniu życiowym. Uzupełniającą opinię biegły wydał po zapoznaniu się z zeznaniami świadka A. W. i powoda H. B.. Opinia biegłego jest zgodna ze zleceniem Sądu, wewnętrznie spójna i wyczerpuje w pełni zlecone zagadnienie. Biegły potwierdził swe opinie złożone na piśmie na rozprawie w dniu 12 stycznia 2014 roku.

Z opinii biegłego wynika, że uzasadniony czas naprawy uszkodzonego autokaru przedłużał się w związku z oczekiwaniem na dostawę oryginalnych części do naprawy z Hiszpanii. Uszkodzony pojazd ma specyficzną budowę, nie jest najnowszy, stąd konieczność oczekiwania na dostawę części. Sam czas technologicznej naprawy ustalił biegły na 11 dni roboczych, ale biorąc pod uwagę uzasadniony okres oczekiwania na dostawę części do naprawy - w ocenie biegłego - odbiór pojazdu mógł nastąpić nie wcześniej niż 17 lutego 2012 roku. Przy czym za uzasadniony należy uznać zdaniem biegłego czas, w którym pojazd nie mógł być użytkowany przed 30 listopada 2011r., skoro kosztorys został przez ubezpieczyciela zweryfikowany ostatecznie w dniu 28 listopada 2011r.

Uznać należy, że opinia biegłego M. G. jest rzetelna. Została ona poddana wnikliwej analizie przez Sąd orzekający. Zgodzić należy się, w ocenie Sądu, ze stanowiskiem biegłego. Uzasadniony czas naprawy oprócz czasu naprawy technologicznej (ta jest wyliczana według systemu A.) obejmować musi także okres oczekiwania na części zamienne. Poszkodowany nie ma wpływu na to, jak długo trwa dostawa tych części, zwłaszcza jeśli - tak jak w tym przypadku - pojazd nie jest typowy, a części miały być dowieziona z Hiszpanii. Słusznie biegły oparł się w swojej opinii na zeznaniach świadka A. W. (k. 295 v.-296), które również Sąd uznał za wiarygodne. Świadek jest pracownikiem specjalistycznego serwisu dokonujące naprawy uszkodzonego autokaru i w sposób dokładny przedstawił procedurę jego naprawy, w tym uzasadnił czas trwania tej naprawy. Wynikał on z przyczyn obiektywnych tzn. konieczności oczekiwania na dostawę części do naprawy z Hiszpanii. Okoliczność długiego czasu naprawy, na którą nie miał wpływu, potwierdził w swoich zeznaniach także powód H. B. (k. 296-296 v.). W tych okolicznościach uznać należy, że powód niewątpliwie nie mógł użytkować uszkodzonego pojazdu przez okres prawie 5 miesięcy, tj. o dnia szkody - 2 października 2011r. do dnia, do dnia 17 lutego 2012 roku, w którym zgodnie z opinią biegłego pojazd mógł być odebrany po naprawie.

Wobec tego, że autokar nie mógł być użytkowany przez powoda we wskazanym wyżej okresie należy mu się zwrot utraconych korzyści, tzn. takich, które mógłby uzyskać, gdyby pojazd nie uszkodzono i gdyby mógł go normalnie użytkować. Zgodnie z treścią art. 361 k.c. odszkodowanie obejmować powinno bowiem wszystkie poniesione przez powoda szkody będące normalnym następstwem działania, z którego szkoda wynikła. Przy czym szkoda w zakresie utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny. Nie zmienia to faktu, że powód zgłaszając żądanie ma obowiązek wysokość tej szkody udowodnić. To na nim zgodnie z treścią art. 6 k.c., spoczywa taki obowiązek. W niniejszej sprawie powód w pozwie (k. 5) i na rozprawie do protokołu (k. 227) podał sposób, w jaki wyliczył żadaną kwotę. Składając zeznania (k. 296-296 v.) powód H. B. wskazał, że miał zamówienia na ten pojazd i że w tym czasie miał do dyspozycji jeszcze tylko jeden dodatkowy autobus. Przed uszkodzeniem autokar v. był regularnie użytkowany. Zeznania powoda i przedstawione przez niego wyliczenia dla stwierdzenia ich wiarygodności wymagają jednak potwierdzenia dokumentami. Same twierdzenia, zwłaszcza w kwestiach tak istotnych i wymagających znajomości księgowości, jak wysokość utraconych korzyści, bez oparcia w dokumentach, są niewystarczające. Powód dołączył do akt: oświadczenie o sprzedaży (k. 14), ale nie wynika z niego jaka część zadeklarowanych przychodów dotyczy uszkodzonego pojazdu i czy przychody te wynikają jedynie z działalności powoda jako przewoźnika. Podobnie wskazane okoliczności nie wynikają ze złożonych przez powoda: bilansu (k. 14 v.-15) i rachunku zysków i strat (k. 15 v.). Wykaz środków trwałych jakie złożył powód (k. 16) wskazuje na coś innego, niż wynika z jego zeznań. Wykaz ten obejmuje cztery inne (a nie jeden) pojazdy będące w dyspozycji powoda. Powód nie wykazał dlaczego tymi pojazdami nie mógł wykonać ewentualnych zleceń. Treść tych zleceń przedstawionych przez powoda (k. 16 v.-18 v.) nie wskazuje, że dotyczą one akurat tego konkretnego pojazdu, który został uszkodzony. Nie musiały być one obsługane akurat przez

ten pojazd, bo żadne ze zleceń nie wymaga, aby autokar, który chciano wynająć od powoda musiał mieć więcej miejsc niż pozostałe jego pojazdy (ilość miejsc w pojeździe powód podał w zeznaniach k. 296 v.).

W celu ustalenia wysokości utraconych przez powoda korzyści Sąd, na jego wniosek, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości (k. 297). Zdaniem Sądu wyliczenie utraconych korzyści wymagało przeprowadzenia wyliczeń w oparciu o zgromadzone dokumenty i wymagało wiedzy specjalistycznej z zakresu księgowości, której Sąd nie posiada. Opinię w tym zakresie zlecono biegłej M. R.. Biegła po zapoznaniu się z aktami sprawy uznała, że nie jest w stanie wydać opinii w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy (k. 329-330, 381-381 v.). Wskazała ona, że w aktach sprawy brak jest wystarczających dokumentów, które mogłyby potwierdzić twierdzenia powoda zawarte w pozwie jak i jego zeznaniach. W aktach brak jest dokumentów źródłowych dotyczących użytkowania pojazdu sprzed szkody. Nie wiadomo, które z dochodów wynikających z przedstawionych przez powoda dokumentów dotyczą uszkodzonego pojazdu. Brak jest faktur dotyczących przewozów, tarcz tachografów, dokumentów wykazujących koszty uzyskania przychodu przez powoda (umów z kierowcami, list płac, wysokości diet, polis ubezpieczeniowych, deklaracji podatkowych, faktur za paliwo i przeglądy, dowodów zakupu części do pojazdu, kart drogowych wskazujących liczbę przejechanych kilometrów). W tej sytuacji biegła nie była w stanie zweryfikować twierdzeń przedstawianych przez powoda.

Zdaniem Sądu stanowisko biegłej jest uzasadnione i Sąd je podziela. Dowody przedstawione przez powoda nie wystarczają do wykazania utraconych przez niego korzyści, są one nieliczne i nie odzwierciedlają rzeczywistych przychodów powoda związanych z użytkowaniem uszkodzonego pojazdu sprzed szkody. Dla wyliczenia wysokości utraconych korzyści niezbędne byłoby ustalenie przychodów powoda w okresie poprzedzającym szkodę, uwzględniającym trendy sezonowe. Po wyliczeniu tych przychodów należałoby wyliczyć koszty ich uzyskania w zakresie dotyczącym uszkodzonego pojazdu, a następnie wyliczyć średnią wartość miesięcznych dochodów dla tego pojazdu w przyjętym okresie. Może to jednak nastąpić tylko w oparciu o odpowiednie dokumenty księgowe oraz inne dotyczące uszkodzonego pojazdu. Takich wystarczających dokumentów powód nie przedstawił. Te omówione wyżej są niewystarczające. Do czasu zlecenia opinii biegłej powód złożył jedną tarczę tachografu dotyczącą uszkodzonego pojazdu zawartą w aktach szkodowych (k. 281). Innych dokumentów, na których biegła mogłaby oprzeć swoją opinię, powód do dnia jej zlecenia nie złożył.

Takie dokumenty powód przedstawił dopiero wraz z pismem z dnia 13 lipca 2015r (k. 345). Do tego pisma dołączono faktury i tarcze tachografów dotyczące uszkodzonego autokaru z okresu przed kolizją. Wynika z nich jakie zamówienia na przejazdy, w jakim okresie i za jakie wynagrodzenie powód wykonywał. Zauważyć należy jednak, że dokumenty te złożono zbyt późno. Powód, co oczywiste, dysponował nimi jeszcze przed procesem i przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego księgowego. Znał również treść orzeczenia Sądu II instancji i wiedział, że dowód z opinii biegłego księgowego, zgodnie z zaleceniami tego Sądu, będzie przeprowadzony. Mimo to powód uznał, że złożona dokumentacja jest wystarczająca i pozwoli na ustalenie wysokości utraconych przez niego korzyści. Jak wynika z opinii biegłej i przedstawionych przez nią wniosków, które Sąd orzekający podziela, dokumenty te nie były wystarczające. Powód reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika i miał świadomość konsekwencji związanych ze spóźnionym zgłoszeniem wniosków dowodowych. Załączone do wskazanego wyżej pisma procesowego dowody Sąd pominął (postanowienie k. 381 v.) jako spóźnione w trybie art. 207 § 6 k.p.c. Powód mógł zgłosić te dowody wcześniej, a ich dopuszczenie przedłużyłoby postępowanie, bo wymagało dopuszczenia uzupełniającego dowodu z opinii biegłej księgowej. Z tego samego powodu oddalono wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłej księgowej, która miałaby opierać się na niesprecyzowanym materiale dowodowym znajdującym się w księgowości powoda (postanowienie k. 382). Powód mógł i powinien zgłosić ten dowód wcześniej. Sąd rozpoznałby go. Zgłaszanie tego dowodu na ostatniej rozprawie, prawie 3 lata po złożeniu pozwu, z pewnością spowodowałoby zwłokę w postępowaniu.

Należy dobitnie zaznaczyć, że art. 6 k.p.c. wyrażający zasadę szybkości postępowania nakłada na strony i Sąd obowiązek takiego dokonywania czynności, aby wyrok zapadł sprawnie i szybko. Przy czym na strony nałożony jest wyraźnie obowiązek zgłaszania dowodów bez zwłoki. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. dowody te w zakresie wykazania wysokości utraconych korzyści powinien zgłaszać powód. Tym bardziej, że jest on przedsiębiorcą i obowiązuje go miernik podwyższonej należytej staranności (art. 355 § 2 k.c.) oraz że reprezentowany był przez profesjonalnego

pełnomocnika. Proces sądowy nie może trwać w nieskończoność, a strony nie mogą zgłaszać wniosków dowodowych - które mogły zgłosić wcześniej, dopiero gdy podejmowane przez Sąd decyzje okazują się dla nich niekorzystne.

Powyższe ustalenia skłoniły Sąd do oddalenia powództwa. W ocenie Sądu powód nie udowodnił, że w związku z uszkodzeniem autokaru poniósł straty obejmujące utracone korzyści i nie wykazał, jaka była wysokość tych strat. Powód nie przedstawił we właściwym czasie dokumentów, które pozwalałyby na wyliczenie utraconych korzyści.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Powód, który przegrał proces musi zwrócić koszty poniesione przez pozwanego, obejmujące koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika w stawce minimalnej wraz z opłatą od pełnomocnictwa. W kosztach tych zawarte są również koszty zastępstwa procesowego pozwanego przed Sądem odwoławczym (zgodnie z treścią wyroku k. 271). Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono zgodnie z § 6 pkt 5 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Powód złożył apelację od wyroku, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie części zeznań powoda z dnia 25 czerwca 2014 roku, kiedy to powód wyraźnie zeznał, że oprócz uszkodzonego autobusu miał do dyspozycji jeszcze tylko jeden autobus, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że powód miał 4 pojazdy i mógł wykonywać zlecenia;
- naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 in fine k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie opinii z uzupełniającej opinii biegłego, w sytuacji, gdy pozostały niewyjaśnione okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a wskazanie nowych dowodów związane było z wyjątkowymi okolicznościami i wskazaniem przez biegłą, że materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy jest niewystarczający do sporządzenia opinii, co w konsekwencji doprowadziło do nieustalenia wysokości utraconych korzyści;
- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzesłuchanie powoda na okoliczność posiadanych przez niego innych autokarów, powyższe doprowadziło do uznania, że powód mógł wykonywać zlecenia;
- naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych (tj. załączonych do pisma procesowego z dnia 17 lipca 2015 roku) jako spóźnionych, których konieczność powołania pojawiła się w związku z wyjątkowymi okolicznościami, to jest w związku ze wskazaniem przez biegłą, iż przedstawione przez powoda dokumenty są niewystarczające do sporządzenia;
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w sprawie w oparciu o twierdzenia, które nie zostały sformułowane w toku procesu, co w konsekwencji doprowadziło do

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powoda kwoty 20 614,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c., wniósł o rozpoznanie zasadności postanowień Sądu Rejonowego o pominięciu wniosków dowodowych powoda sformułowanych w piśmie z dnia 13 maja 2015 roku oraz o oddaleniu wniosku o dopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego.

Powód wniósł o:

- dopuszczenie i przeprowadzenie dokumentów wymienionych w piśmie z dnia 13 lipca 2015 roku;
- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłej sądowej na okoliczność określenia wysokości utraconego zysku w okresie od października 2011 roku do końca lutego 2012 roku;
- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność ustalenia, że powód nie miał do dyspozycji pojazdów, które umożliwiałyby mu wykonanie zleceń w okresie od października 2011 roku do końca lutego 2012 roku;
- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z informacji o wyborze najkorzystniejszej oferty na okoliczność ustalenia, że pojazdy powoda zajmowały się dowozem uczniów w roku 2011/2012, powód nie miał ich w dyspozycji.

Na rozprawie apelacyjne pod poparł apelację, a pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

***Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę wykonał wytyczne Sądu Okręgowego, dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego i przeprowadził na tej podstawie prawidłowe rozważania prawne. Apelacja nie zawiera żadnych zarzutów pozwalających na wzruszenie zaskarżonego orzeczenia.

Apelacja bezpodstawnie zarzuca błąd w ustaleniach stanu faktycznego, polegający na przyjęciu, że powód miał do dyspozycji jeszcze trzy – oprócz uszkodzonego – autobusy i mógł wykonywać zlecenia. Twierdzenie to jest prawidłowe. Powód w niczym nie wykazał, że dwa autobusy wykorzystywane były na dowozy uczniów do szkół w roku szkolnym 2011/2012. Nadto wykazanie niemożności użycia tych autobusów do innych celów wymagałoby udowodnienia, że przewozy szkolne odbywały się także w weekendy, inne dni wolne od pracy, w okresie przerwy świątecznej i ferii szkolnych. Koniecznym byłoby zatem przedstawienie umowy z gminą na dokonywanie przewozów szkolnych, ewentualnie także dokumentów dotyczących wykonania umowy. Samo przesłuchanie strony nie jest dostateczne. Dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny. Dodać też należy, iż przewozy o charakterze turystycznym często właśnie mają miejsce w dni wolne od pracy lub nauki.

Pełnomocnik powoda, co wynika z zarzutów apelacji, podziela pogląd, iż na podstawie dopuszczonych przez Sąd Rejonowy dowodów, powództwo nie zostało udowodnione.

Rozpoznanie pozostałych zarzutów apelacji sprowadza się zatem w istocie do zbadania - w trybie art. 380 k.p.c. – zasadności oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 15 lipca 2015 roku.

Stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy stanowisko swoje w tym zakresie umotywował, stanowisko to jest prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za swoje. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tego stanowiska. Ubocznie należy tylko dodać, że procesy odszkodowawcze, a już szczególnie procesy dotyczące utraconych korzyści, z reguły wymagają przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych różnych specjalności. Jest to wiedza powszechna. Wiadomym jest też, że opinie biegłych wymagają przedłożenia przez strony w postępowaniu dowodowym odpowiednich materiałów źródłowych. Dlatego strony w tego rodzaju sprawach ustanawiają fachowych pełnomocników procesowych. Nie do przyjęcia jest stanowisko pełnomocnika powoda, że termin na ustosunkowanie się do opinii biegłego jest również terminem na zgłaszanie nowych wniosków dowodowych. W każdym razie nie wynika to w niczym z zarządzenia Sądu. Równocześnie zaoferowany przez powoda w toku postępowania materiał dowodowy był wyjątkowo ubogi. Nadto dowód z opinii biegłego nie może służyć dopingowaniu stron w postępowaniu cywilnym, charakteryzującym się kontradiktoryjnością i nakładającym na strony ciężary dowodowe (art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.).

Zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym wnioski dowodowe Sąd Okręgowy oddalił, jako spóźnione (art. 381 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy, mając na względzie powołane przepisy, apelację należało oddalić jako bezzasadną w rozumieniu art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu – art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c.

SSO Liliana Stępkowska SSO Wojciech Leon Turzański (spr.) SSO Małgorzata Skoczyńska